

# Russocki, Stanisław

---

## "Histoire sociale de l'Occident médiéval", Robert Fossier, Paris 1970 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 63/3, 530-531

---

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

„Fasciculi historici” w swej dotychczasowej formie bardzo dobrze i z pożytkiem spełniają cele postawione wydawnictwu przez Redakcję. Są one świadectwem zakresu prac, ukazują dziedziny szczególnych zainteresowań badawczych oraz te dziedziny, które leżą na uboczu. Ukazują tempo badań przeprowadzanych przez młodszych pracowników, informują o uzyskanych wynikach. To wszystko stanowi fragment materiału przydatnego, a nawet niezbędnego dla analizowania obecnego stanu nauki historycznej.

Rozszerzenie celów wydawnictwa jest zapewne możliwe i leży w planach Redakcji. Myślę więc, że w przyszłości „Fasciculi historici” staną się cennym materiałem dla historyków historiografii, świadectwem naszych dzisiejszych obowiązków, prac, osiągnięć ale i trudności. Umocnią w ten sposób poczucie więzi, która łączy kolejne pokolenia pracowników Instytutu Historycznego, działającego już od lat z górą czterdziestu. I w tym upatrywać wolno także ich ważną i cenną rolę.

Michał Tymowski

Robert Fossier, *Histoire sociale de l'Occident médiéval*, „Collection U”, série — *Histoire médiévale*, dirigée par G. Duby, Armand Colin, Paris 1970, s. 382.

Seria wydawnicza, w której ukazała się prezentowana publikacja, ze wszelkich miar zdaje się zasługiwać na odrębne, całościowe i pogłębione omówienie, tak z punktu widzenia jej walorów dydaktycznych i naukowych, jak i edytorskich. Nie sposób tego dokonać na przykładzie jednej, wyrwanej z szerszego kontekstu, nawet najlepszej (a za taką można uznać książkę R. Fossier'a) pozycji. Zresztą zwięzła charakterystykę „Collection U[niversité]”, serii mediewistycznej, daliśmy na innym miejscu<sup>1</sup>.

Robert Fossier, z wykształcenia historyk i archiwista-paleograf, jest obecnie profesorem w Nancy. Jego wysokie walory jako analityka i syntetyka zarazem ujawniły się już w tezie doktorskiej „La terre et les hommes en Picardie jusqu'à la fin du XIII<sup>e</sup> siècle” (1968). Lektura „Historii społecznej średniowiecznego Zachodu” lepiej jeszcze uwydatnia osobowość naukową autora: szerokość widzenia poruszanych zagadnień, oryginalność i sugestywność ich ujmowania i prezentacji czytelnikom. Otrzymaliśmy zatem próbę ujęcia społecznych dziejów średniowiecza, jakiej dotąd nie mieliśmy. Autor zastrzega się wprawdzie, że złożoność poruszanych zagadnień i nieopracowanie wielu kwestii kazały mu opracować nie tyle syntetyczny zarys, co wprowadzenie do badań i to dla początkujących, ale jest to tylko półprawda. Owo „wprowadzenie” rzeczywiście otwiera oczy początkującym adeptom wiedzy historycznej, z niemniejszym jednak pożytkiem korzystać zeń będą bardziej zaawansowani badacze.

Oto garść refleksji, które nasuwają się w toku tej pasjonującej lektury. Przede wszystkim, znacznie szerzej niż to się na ogół czyni, rozumie Fossier zakres podjętego wykładu. Tradycyjny obraz ekonomiki oraz pozycji ustrojowo-prawnej poszczególnych grup ludzkich uzupełnia on próbą odtworzenia takich spraw jak struktura rodziny, więzi wynikające ze wspólnoty interesów grupowych, regulatory życia społecznego działające bądź w postaci czynników zagrożenia i przymusu, bądź też określonych gwarancji pozycji jednostek i ich zbiorowości.

Zakres przestrzenny pracy ograniczony został, podobnie jak i cała seria, do tzw. zachodniego chrześcijaństwa, a więc krajów, które poza wyspami brytyjskimi rozwijały się w warunkach syntezy tradycji kulturowych antyku oraz germańskich bar-

<sup>1</sup> St. Russocki, rec. z pracy J. F. Lemarignier, *La France médiévale*, Paris 1970, CzP-H XXIII, 1971, z. 2.

barzyńców. Nic nie byłoby w tym dziwnego, gdyby nie mocno dyskusyjne uzasadnienie przytoczone przez autora, który pisze między innymi *...il y a trop de décalage dans l'évolution comme dans le contenu économique entre l'Ouest et l'Est de l'Europe...* Jednocześnie uznaje on za dopuszczalne w pełni porównywanie stosunków miejskich np. Gandawy i Genui (s. 9)! A przecież we wczesnym średniowieczu podstawowy podział regionalny Europy przeciwstawiał Południe Północy, a nie Zachód Wschodowi. Ponadto, jak to wskazują liczne prace nowsze, różnice istniejące pomiędzy światem germańskim i słowiańskim wcale nie były tak wielkie, że wspomniemy tylko studia H. Ł o w m i a ń s k i e g o czy F. G r a u s a. W każdym razie konsekwentna realizacja przyjętego przez autora założenia wymagałaby szerszego przedstawienia czytelnikowi francuskiemu problemu wewnętrznego, i to poważnego, zróżnicowania Niemiec, które w całości trudno zmieścić bez zastrzeżeń w schemacie rozwojowym państw zachodnich. Podobnie należało też w toku wykładu poświęcić więcej uwagi licznym, specyficznym w porównaniu z kontynentem, urządzeniom angielskim.

Jako problem centralny, a zarazem bardziej dyskusyjny w książce uznać wypadnie tezę, zgodnie z którą w płaszczyźnie stosunków społecznych brak zasadniczej cezurę pomiędzy schyłkową starożytnością a wczesnym średniowieczem, zamykanym stuleciem 950—1050. Przesunięciu uległy jedynie ramy przestrzenne, w których owe struktury istniały. Dopiero w XI stuleciu zaczynają rysować się zdaniem autora nowe dla średniowiecza układy, zapowiadające zarazem powstanie nowożytnego społeczeństwa klasowego, a mianowicie: wzrost roli pary małżeńskiej w porównaniu z dawnym rodem czy „wielką rodziną”, stopniowa emancypacja jednostki, pojawienie się coraz pełniej uświadamianych przez ludzi solidarności wynikłych z jednostkowej pozycji klasowej. Proces ten, trwający aż po wiek XIX, przejść miał swe stadium wstępne gdzieś do połowy XIII stulecia, doznając przyspieszenia, połączonego z kryzysem, w ciągu XIV i XV w.

Wspomniane przed chwilą trzy fazy rozwojowe średniowiecznego społeczeństwa narzuciły autorowi trójdzielny układ wykładu, rozczłonkowanego dalej na dziewięć rozdziałów i liczne paragrafy. Każdy rozdział zamyka, podobnie jak w większości tomów „Collection U”, zestaw fragmentów szczególnie wymownych tekstów źródłowych w przekładzie na francuski oraz rozumowana, oszczędna, przeważnie celnie dobrana bibliografia, niestety w większości prac francuskich. Analogiczne zestawienie dzieł treści ogólnej znalazło się również na wstępie tomu, który zamyka bardzo pomysłowy, krótki rozumowany indeks problemów poruszanych w pracy. Wybór tekstów ożywiają mapki i rysunki obrazujące np. rozplanowanie średniowiecznych miast.

Nie sposób w ramach zwięzłego z konieczności omówienia zarówno streszczać myśli autora, jak też podejmować z nim polemikę w tych czy innych kwestiach. Na zasadzie przypadkowego wyboru wskażemy tylko na dwa problemy nader istotne dla dziejów społecznych, a jak się wydaje zbyt marginalnie potraktowane w książce. Przede wszystkim właściwe tamtej dobie pojęcie „wolności”. W związku z nim nie sposób pomijać stanowiska zajmowanego w tym względzie przez historiografię niemiecką, w szczególności A. W a s a czy K. B o s l a. Ten ostatni nie znajduje zresztą uznania w oczach autora, który zarówno pomija milczeniem jego liczne komparatystyczne prace, jak też zdaje się nie doceniać roli jaką — wedle Bosla — odgrywali, przynajmniej w krajach niemieckich, ministeriałowie.

Rola inspiratora nie tylko początkujących historyków, ale w ogóle badań nad dziejami społecznymi, jest największym sukcesem autora, zarazem nagrodą za ogrom pracy włożonej w przygotowanie pozornie skromnej pomocy dydaktycznej.